

Seria IV. Geografia i zagadnienia gospodarcze

Nr. 10.

Francuskie Imperium Kolonialne .

1943.

Polska Y.M.C.A.

Materiały do prac kulturalno-oświatowych mają służyć pomocą w realizacji programu akcji kulturalno-oświatowej w Ogniskach Polskiej Y. M. C. A.

Nakreślone w nich luźno programy nie są bynajmniej niewzruszalnym szablonem, choćby z uwagi na to, że rozumnie prowadzona akcja o tym charakterze nie może być ujęta w żadne ścisłe, narzucone, ujednostajnione dla wszystkich środowisk, formy.

Załączane przy okazji zbiory poezyj i piosenek nie oznaczają bynajmniej, że tylko te czy też wszystkie one, powinny być w danej chwili recytowane czy śpiewane.

Referaty, ani co do ich formy, ani co do objętości, nie mają narzucać konieczności o d c z y t y w a n i a ich pełnej, niezmienionej treści.

Pragniemy przez rozsyłanie tych materiałów zastąpić choć w małej części tak poważnie dający się odczuwać brak książki polskiej, tego koniecznego źródła i narzędzia przy opracowywaniu tematów odczytów i pogadarek, pragniemy podsuwać jedynie myśli do dalszego ich rozpracowywania przez powołanych do pracy w terenie oświatowców.

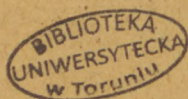
Na ich to inteligencji, umiejętności prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej, dobrym wyczuciu poziomu i potrzeb środowisk, w których pracują, spoczywa ciężar przystosowywania i ram i treści, które jako materiał w zarysie od nas otrzymują.

W związku z tym starać się będziemy zawsze:

a/ aby materiały przez nas dostarczane były przede wszystkim raczej na poziomie nieco wyższym niż poziom środowisk, dla których w większości są one przeznaczone - łatwiej bowiem zawsze treść popularyzować niż poziom jej podnosić.

b/ aby materiały były możliwie jak najobszerniejsze, tak aby można było z nich czerpać, wybierać i przerabiać w miarę faktycznych potrzeb środowiska, czasu, okoliczności i t.p.

Chcielibyśmy, aby w ten sposób, biorąc do ręki nasze materiały, nasi pracownicy oświatowi w terenie znaleźli w nich tę pożyteczną pomoc, którą dać im pragniemy.



Polska Y. M. C. A.

1387468

FRANCUSKIE IMPERIUM KOLONIALNE .

I.

Francja posiada drugie z rzędu, po Wielkiej Brytanii, imperium kolonialne zarówno co do wielkości obszaru ponad 12.000.000 km² jak ludności, osiągającej liczbę 70.000.000 dusz, przynoszącej zatem o 60 % ludność samej metropolii (42.000.000).

Usunięta przez Anglików w XVIII wieku z szeregu terytoriów, opanowanych w XVI i XVII stuleciu, w szczególności z Kanady (gdzie jednak jest dziś 3 miliony Francuzów), Indyj oraz licznych wysp na oceanach Spokojnym i Indyjskim, potrafiła Francja w XIX i XX stuleciu odbudować swoje zamorskie imperium na innych terenach. Zdołała dokonać tego z ogromną dla siebie korzyścią przede wszystkim w Afryce Północnej, a więc w swym pobliżu, bo na terenach przedzielonych od niej tylko Morzem Śródziemnym.

Podbój Algeru trwał w wojnach od r. 1830 do 1871. Tunis zdobyto w r. 1881, Marokko trzeba było zdobywać krwawo i opanowywać od r. 1907 do 1934. Terytoria dzisiejszej Afryki Zachodniej Francuskiej opanowywali Francuzi stopniowo od 1855 do 1900 r., Afryki Równikowej, od 1875 do 1885. Na Madagaskarze, gdzie kolonie handlowe francuskie istniały już w XVII i XVIII stuleciu (pod którego koniec panował tam z ramienia Francji " cesarz " Maurycy Beniowski), trzeba było stłumić powstanie ludności w latach 1892 do 1894, po czym dopiero opanowano całą wyspę. Liczne wyspy na Pacyfiku (Oceanie Spokojnym) zajęli Francuzi w latach 1840-1870, a władzę swą w bogatych Indochinach ustalili stopniowo pomiędzy r. 1856 a 1885 po szeregu bitew. W r. 1919 Liga Narodów powierzyła Francji mandat opieki nad Syrią i mandat administracyjny nad Togo i Kamerunem.

Forma administracyjna posiadłości francuskich jest trojaka: 1° Kolonie administrowane przez Gubernatora Generalnego i urzędników, mianowanych przez władze rządowe w Paryżu. Kilka z pośród nich, zamieszkałych przez znaczniejszą liczbę francuskich obywateli, wybiera posłów i senatorów do francuskich Ciał Ustawodawczych w Paryżu. Alger n.p. jest przyrównany administracyjnie do terenów samej Francji i podzielony jest na trzy departamenty. Popularnie mówi się o nim, iż jest organicznym " przedłużeniem " Francji.

2° Protectoraty zachowały instytucje administracyjne z przed podboju, własnych władców-urzędników. Francuscy Rezydenci Generalni, oraz podlegli im francuscy urzędnicy pomagają jedynie miejscowym monarchom i ich rządowi, w administracyjnym i ekonomicznym urządzeniu kraju. Władzy ich jest oczywiście decydujący. Reprezentacja interesów państw pod protektoratem należy do Francji. Autorytetu jej pilnują wojskowe garnizony francuskie, niezależnie od krajowych, i jednostki floty wojennej. Ten ustrój ma zastosowanie w Marokko, Tunisie, oraz w Annamie i Kambodży w Indochinach .

3° Mandaty z ramienia Ligi Narodów należą w imperium francuskim do dwóch typów. Syria posiada autonomię polityczną i administracyjną. Francja przez swych przedstawicieli na miejscu wraz ze swymi garnizonami i flotą udziela rządowi rady i pomocy do czasu, aż kraj będzie w stanie rządzić się w pełni samodzielnie. Kamerun i Togo w Afryce, ze względu na niski poziom cywilizacyjny ludności są administrowane przez Francję, jak własne kolonie, na zasadzie francuskiego ustawodawstwa.

* Zestawienie
francuskich posiadłości kolonialnych

<u>Terytorium</u>	<u>Powierzchnia</u>	<u>Ludność</u>
I. AFRYKA		
Alger (bez Sahary)	207.000 km ²	7.200.000
Tunis	125.000 "	2.600.000
Marokko	431.000 "	6.400.000
Sahara	3.400.000 "	900.000
(bez Sahary) Afryka Zachodnia	3.750.000 "	14.500.000
(bez Sahary) Afryka Równikowa	2.670.000 "	5.000.000
Wyspa Madagaskar	616.000 "	3.800.000
" Reunion	2.400 "	190.000
Somali francuskie	22.000 "	70.000
<u>Afryka ogółem</u>	<u>11.223.400 km²</u>	<u>40.660.000 dusz</u>
II. AZJA		
Indochiny	736.000 km ²	23.000.000
Posiadłości w Indiach	500 "	270.000
Syria	203.000 "	3.400.000
<u>Całość w Azji</u>	<u>939.500 km²</u>	<u>26.670.000 dusz</u>
III. OCEANIA		
Nowa Kaledonia	19.800 km ²	45.000
Nowe Hebrydy	14.000 "	60.000
Wyspy wschodnie	4.200 "	40.000
Wyspy południowe	3.500 "	niezamieszkałe
<u>Całość w Oceanii</u>	<u>41.500 km²</u>	<u>145.000 dusz</u>
IV. AMERYKA		
St. Pierre i Miguelon	240 km ²	4.000
Antyle francuskie	2.850 "	480.000
Guyana francuska	86.250 "	50.000
<u>Całość w Ameryce</u>	<u>91.340 km²</u>	<u>534.000 dusz</u>
<u>Całość ogólna</u>	<u>12.295.740 km²</u>	<u>68.009.000 dusz</u>

Biorąc pod uwagę nieścisłość obliczeń, opartych często na szacunku, przyrost ludności i rozliczne wysiłki, tym zestawieniem nieuwzględnione, można przyjąć zaokrąglone cyfry dla całego imperium kolonialnego Francji: obszar - 12.350.000 km²; ludność - 70.000.000 dusz

Francuska Afryka Północna jest krajem górzystym. Długi łańcuch Atlasu ciągnie się od Maroka do Tunisu. Szczyty jego są najwyższe w Maroku, gdzie w paśmie Wielkiego Atlasu, wierzchołek góry Tubkal osiąga 4.155 m. Równiny na północ od Atlasu, nad morzem, są szersze w Maroku i Tunisie jak w Algierze .

Klimat jest naogół suchy. Doliny górskie i wybrzeża Morza Śródziemnego, korzystające z dość obfitych opadów atmosferycznych, są najżyźniejsze. Mieszka na nich ludność osiedła, gdy na wyżynie algerskiej i w równie bezwodnym, Centralnym Tunisie żyją plemiona koczownicze .

Ludność należy do rasy białej. Afrykę Północną zamieszkiwali pierwotnie Berberowie. W VII stuleciu ulegli podbojowi Arabów. Dzisiaj tworzą główną część zaludnienia Maroka, zaś w Algierze i Tunisie mieszkają przeważnie w górach. Choć wiara mahometańska, wspólna z Arabami, nadała ich życiu i stosunkowi do świata charakter podobny arabskiemu, zachowali oni swe dawne tradycje obyczajowe i poczucie odrębności plemiennej, pomimo przyjęcia od najeźdźców także i języka arabskiego. Obok Berberów i Arabów, liczni są w miastach nadbrzeżnych Żydzi, którzy osiedlili się tu w odległych stuleciach. Zarówno Arabowie jak Berberowie są osiadłymi rolnikami, tam gdzie gleba na to pozwala, a koczownikami na terenach pustynnych, zwłaszcza na skraju Sahary. Żyją tam pod namiotami, wędrując ze swymi wielbłądami i trzodami owiec od oazy do oazy w poszukiwaniu wody, pastwisk i możliwości czasowego osiedlenia się, aż do wyjąłwienia żyznego zakątka.

Cała Afryka Północna, t.j. Maroko, Alger i Tunis należą do Francji, z wyjątkiem północno-zachodniej części gór marokańskich, t.zw. Rifu, gdzie Hiszpania posiada terytorium o obszarze 28.500km² i jednym milione ludności, -Maroko hiszpańskie. Port Tanger na tym obszarze się znajdujący, naprzeciw Gibraltaru, jest miastem międzynarodowym, poddanym wspólnej administracji Francji, Hiszpanii i Anglii, podlegającym formalnie suwerenności sułtana Maroka.

Francuzi dokonali olbrzymiego dzieła cywilizacyjnego w Afryce Północnej. Zaprowadziwszy tam porządek i uspokojenie w stosunkach pomiędzy dziesiątkami zwalczających się zaciekle plemion, administratorowie francuscy (zwłaszcza marszałek Lyautey w Maroku) doprowadzili do znaczącego zwiększenia się ogólnego dobrobytu ludności. Wzrost dobrobytu i bogactwa kraju znalazł swój znamienity wyraz w powiększeniu się liczby ludności tubylczej w Algierze od r. 1870, z 2 milionów do z górą 6 milionów i tejże ludności w Maroku, w ciągu 20 ostatnich lat z 5-ciu do 6-ciu milionów .

Ogółem, wśród 16.200.000 mieszkańców, Europejczyków jest w Afryce Północnej ponad 1.500.000, w tym z górą 1.250.000 Francuzów. W Tunisie są oni nieco tylko liczniejsi jak Włosi, stąd wieloletnie żądania Włoch przyznania ich obywatelom w tym kraju specjalnych praw. Natomiast w Algierze na 6 Europejczyków jest 5 Francuzów, w Maroku na 7 Europejczyków, 5 Francuzów. Ludność francuska

w trzech departamentach, na które Alger jest podzielony, mieszka nie tylko w wspaniałe przez siebie rozbudowanych miastach, lecz w znacznej części, uprawia rolę, posiadając większe i mniejsze majątki rolne. Założyła ona przeszło 800 nowych wsi swoich, noszących francuskie nazwy jak Saint-Denis, Colbert, Lafayette, Rabelais. W Tunisie i Maroku, koloniści żyją w odosobnionych fermach wśród obszernych naogół posiadłości.

Koloniści francuscy przynieśli z sobą nowoczesne metody uprawy ziemi, sami używając w wyższym stopniowo stopniu traktorów i pługów motorowych niż we Francji. Nawozy sztuczne, dostosowane gatunkowo do rodzaju gleby rozszerzają obszary wzięte pod uprawę. A że poza tym Francuzi osuszyli bagna Mitidja, a dla nawodnienia równiny Oranu, również w Algerze, zbudowali zapory w St. Denis-du-Sig i Pérégaux, obszar pól uprawnych za czasów gospodarki francuskiej powiększył się o jedną czwartą. Rozwinęli narazie Francuzi dawne uprawy miejscowe, a więc pszenicę, która stanowi dwie trzecie całości zbiorów zbóż przy czym pola kolonistów produkują czwartą część ogólnej ilości pszenicy. Koloniści również rozszerzyli hodowlę drzew oliwkowych, głównie w Tunisie. W dalszych latach swego panowania w Algerze rozwinęli a ściślej mówiąc założyli Francuzi hodowlę winnej letorobli zwłaszcza na pagórkach, otaczających dolinę Oranu. Osiągnięte po trzydziestu latach wyniki są tak wspaniałe, że dziś wino jest głównym produktem Algeru. W latach 1909-1913 produkował Alger 7.904.000 hektolitrow wina, w latach 1931-1935-18.344.000 hekto, zajmując 4 miejsce w świecie. Na stokach gór Atlasu, spadających ku nadmorskiej równinie w Algerze, wokół miasta Tunisu i Casablanki zaprowadzili Francuzi kulturę wczesnych jaszyn i owoców. Podjęli też ostatnio próby uprawy bawełny i buraków cukrowych. Postawili natomiast hodowlę zwierząt domowych tubylcom, którzy potrafiłi przy ich zresztą poparciu, uczynić z hodowli wołów i owiec jedno z głównych bogactw Maroka.

Tunis, Alger i Maroko są krajami wybitnie rolniczymi. Przemysł ma charakter rękodzielniczy i skupia się w dużej mierze na ulicach: Rzemieślnicy, niejednokrotnie bardzo uzdolnieni, domorośli artyści, wyrabiają ze skóry uprząże końskie, trzewiki, rękawiczki i rozliczne przedmioty ze skóry koziej lubkoźlej, specjalnie farbowanej, określane ogólną nazwą francuską "Maroquinerie", pochodząca od imienia kraju - Maroka. Wyroby z miedzi i biżuteria, kunsztownie cyzelowana, tkaniny wełniane na arabskie burnusy, koce i dywany, najwartościowsze w Kairuan i w Fezie, to również owoce pracy miejscowych artystów. Nie wykorzystali jednak oni dotychczas w odpowiedniej mierze cennej trawy, jaka porośnie wyżynę Algeru, zwanej Alfa, której dziewięć dziesiątych eksportowano przed wojną do Anglii, gdzie fabrykowano z niej słynny papier luksusowy. Masa korkowa (głównie z Kabylii) wełna i skóry owcze były w przeważnej ilości wywożone do Francji, Anglii i Niemiec.

Kolonizacja francuska przyniosła tym trzem krajom Afryki Północnej powstanie i doskonały rozwój przemysłu żywnościowego w miastach. Tunis otrzymał szereg fabryk oliwy, Alger (miasto) i Oran

w Algerze - olbrzymie młyny oraz fabryki przetworów mącznych. W miastach Bône i Casablanca powstały fabryki konserw pomidorowych, fasolki i groszku.

Tubylczy Berberowie i Arabowie, trudniąc się pasterstwem i rolnictwem, nie interesowali się bogactwami naturalnymi, kryjącymi się w głębi ziemi. To też dopiero Francuzi odkryli tam pokłady fosfatów najbogatsze w świecie i to na terenie wszystkich trzech krajów Afryki Północnej, głównie zaś na pograniczu Algeru i Tunisu oraz na przestrzeni pomiędzy Fezem a Marakeszem w Maroku. Produkcja ich wzrasta stale i już dziś zajmuje trzecie miejsce w świecie po Rosji i Stanach Zjednoczonych (Tunis 2 miliony ton, Maroko 1.350.000 ton). Porty Sfax i Sussa wywożą fosfaty tunetańskie stanowiące 50 % całej produkcji łącznej trzech krajów. Bône wywozi fosfaty algerskie, (15%) a Casablanca i Safi marokańskie (35%) do fabryk nawozów sztucznych we Francji i w innych państwach europejskich. Odkryto również pokłady rud żelaznej, najbogatsze w Ouenza na połud.-wschód od Constantine i w Beni-Saf pod Cranem, i zorganizowano ich eksploatację z wynikami coraz poważniejszymi. Roczna produkcja osiągnęła ostatnio 2 miliony ton.

Z braku węgla, niema tam ani wysokich pieców, ani stalowni. Nader wartościowa ruda, niewykorzystana na miejscu, wywożona jest głównie do Anglii i Niemiec, Francja bowiem sama jest państwem eksportującym silnie tę cenną kopalinę. Na kilka lat przed obecną wojną wykryto jeszcze złoża mangenu w południowym Maroku i pokłady nafty we wzgórzach, poprzedzających góry Rifu w północno-zachodnim Maroku. Eksploatacja tych bogactw ziemnych została dopiero rozpoczęta. Natomiast produkcja ołowiu w Tunisie, daje już rocznie 25.000 ton.

Wielkim dziełem Francuzów w Maghrebie (jak Arabowie nazywają francuską Abryk Północną) jest stworzenie nowoczesnej komunikacji. Przed kolonizacją francuską, drogi były w opłakanym stanie, nie wywołując troski u władców tych trzech krajów, rządzących pod zwierzchnią suwerennością sułtana tureckiego. Dzisiaj, Tunis i Alger posiadają po 6.000 km. wielkich szos pierwszej kategorii, na 6-8 m. szerokich; tyleż samo zdołano zbudować w Maroku w ciągu mniej jak 25 lat. Na tych drogach cyrkulują gęsto wielkie kamiony przewożące ku miastom nadbrzeżnym produkty rolne z wnętrza kraju.

Imponująca linia kolejowa prowadzi od Tunisu wzdłuż Algeru i Maroka, aż do Casablanki. Wiedzie ona nie wzdłuż wybrzeża, gdzie rozsiadły się największe miasta - lecz, omijając schodzące ku wybrzeżom dość licznie pasma górskie, biegnie u stóp Atlasu. Bocznicę łączą ją z Oranem i Bône. Daleko są już posunięte obecnie, przed wojną jeszcze rozpoczęte, prace nad połączeniem z tą linią kolejową drugiej, biegnącej na południe, poprzez Saharę ku Atlantykowi. Pomimo ciężkiej koniunktury dzisiejszych czasów, rozpoczęte budowy posuwają się naprzód, a kolej transsaharyjska, która będzie w przyszłości błogosławieństwem tej części kontynentu afrykańskiego, zanurza się z każdym miesiącem głębiej w pustynne piaski Sahary.

Miasta rozrosły się olbrzymio na wybrzeżu morskim i w jego pobliżu. Te, które znajdują się zdala od wybrzeża, choć ludność w nich znacznie wzrosła, zachowały starodawny urok i wygląd, otoczone wysokimi murami ochronnymi, jak n.p. Fez (144.000 mieszkańców) i Marakesz (195.000 m.) historyczna stolica Maroka, połączony z Casablanką linią kolejową, oraz Kairuen (20.000 m.), święte miasto Tunisu. Europejczycy stanowią w nich zaledwie 1/20 mieszkańców. Natomiast miasta nadmorskie zmieniły się gruntownie. Obok starych miasteczek tubylczych, wyrosły miasta nowoczesne o szerokich, cienistych ulicach, pięknych budowlach publicznych, białych pałacach i willach z kwietnymi ogródkami. Wszystkie te miasta, gdzie Europejczycy stanowią trzecią część całej liczby mieszkańców, zwiększyły liczbę swego zaludnienia w ostatnich trzydziestu latach, conajmniej trzykrotnie. Sciągnęły one cały handel "Maghrebi" od czasu gdy Francuzi zbudowali w nich nowoczesne urządzenia portowe. W Casablance n.p. wybudowano molo o długości 2 kilometrów, które pozwala wielkim statkom załadowywać pszenicę, rudę żelazną i fosfaty. Małe przed 25 laty miasteczko, Casablanca nad Atlantykiem liczy dziś 258.000 mieszkańców, Oran, gdzie łąduje się ruda, wino i nowalia jest największym portem towarowym; Alger (stolica Algeru) - największym portem ruchu osobowego i najczęstszych i najszybszych połączeniach z Francją. Tam też zaopatrują się okręty, dążące ku kanałowi Sueskiemu lub w przeciwnym kierunku. Zrozumiałym jest dla tego fakt, że gdy przed 30 laty miasto Alger liczyło około 90.000 mieszkańców, dziś ma ich 345.000, t.j. liczbę czterokrotnie większą. Miasto Tunis (stolica Tunisu) wreszcie uzupełnione portem, La Goulette, zbudowanym przez Francuzów obsługuje 3/4 importu tunetańskiego, który jak dla Algeru i Maroka, składa się głównie z cukru, materiałów opałowych i maszyn wszelkiego rodzaju. Dwie trzecie tego importu płyną z Francji. Coraz większe znaczenie zdobywa sobie stolica Maroka, Rabat nad Atlantykiem (115.000 m.).

Na wielkie dobro kolonizacji francuskiej w tych krajach należy zapisać coraz lepsze stosunki z ludnością tubylczą, która uświadomiła sobie dobrodziejstwo nowych rządów. Alger jest włączony administracyjnie do Francji. Rządzących nim dawniej władców z ramięnia sułtańsko-tureckiego, noszących tytuł Dejów, usunięto po ciężkim podboju kraju. Natomiast Tunis zachował swojego monarchę-Beja, a Maroko swego Sułtana, zaś Rezydenci Generalni Republiki Francuskiej, funkcjonujący przy ich boku, umieją uszanować ich ambicje i autorytet, co dodatnio wpływa na całość doskonałego współżycia.

Statystyka Francuskiej Afryki Północnej.

L u d n o ś ć

K r a j	Tubylcy	Europejczycy	Ogółem	Główne miasta
Alger 3 prefektury: Alger-2. Cran- Constantine	6.250.000	950.000	7.200.000	Alger (stolica) 345.000 m. Oran - 204.000 m. Constantine - 107.000 m.
Tunis	2.400.000	200.000	2.600.000	Tunis (stol.) 257.000 m. Sfax - 45.000 m. Bizerta - 25.000 m. Kairuan - 20.000 m.
Maroko	6.150.000	250.000	6.400.000	stol.) Rabat-Sale 115.000 m. Casablanca 258.000 m. Marrakesz 195.000 m. Fez 144.000 m.

Handel zagraniczny.

K r a j	Handel z Francją w %		Przedmioty głównego eksportu w %				
	Import	Eksport	Zboża	Wina i nowal- je	owoce z oli- wek	oliwa	Fos- fa- ty
Alger	80	85	15	40	10	1	2
Tunis	72	71	40	7	-	15	15
Maroko	32	60	35	-	10	-	20

III.

2

Sahara francuska, obejmująca obszar 3.400.000 km jest za-
ledwie trzecią częścią olbrzymiej, bezwodnej pustyni Sahary, ciągną-
cej się między Marokiem, Algerem, Tunisem, Libią i Sudanem. Linia
jej od Atlantyku, aż po granice Egiptu posiada długość 4.500 km,
przebiegając wszczególnie całą Afrykę północną.

Piaszki Sahary francuskiej rozpoczynają się tuż na południe
od łańcucha gór Atlasu. Tworzą one naprzemian, to niecki głębokie
to wzgórza, zwane dunami, dochodzące do 200 metrów wysokości. Wśród
morza piaszczystego występują olbrzymie płaszczyzny kamienne, pias-
kowe lub wapienne, które są najbardziej martwymi częściami Sahary.
W centrum jej znajdują się wreszcie wysokie, poszarpane góry, wul-
kanicznego pochodzenia, których główne szczyty osiągają wysokość
3.400 m. - Tibesti - i 3.000 m. - Hoggar. Opadają one ku południowi
do doliny Nigeru oraz wielkiego kotła jeziora Czad (Tchad).

Klimat jest skrajnie kontynentalny. Temperatura w ciągu dnia dochodzi do 50°, lecz w nocy spada do 0°, a czasem i poniżej. Wiatr południowo-wschodni, straszliwy Samum, rozpętuje burze piaskowe o niesamowitej sile. Deszcze nie padają niekiedy przez kilka lat z rzędu, lub też prawdziwy potop spada na ziemię, unosząc domki w oczach i niszcząc ogrody, aby po kilku godzinach ustąpić na piaskach dawnej, martwej suszy.

Roślinność ogranicza się do krzaków koleczastych, akacyj, tamarysów w dolinach górskich, gdzie w zagłębieniach terenowych utrzymało się nieco wody. Wielbłądy pasą się na kępach traw i ziół, porzrzucanych zdala od siebie. Komunikacja odbywa się karawanami wielbłądzimi. Wielbłąd jest błogosławiństwem tych stron. Może obejść się przez tydzień bez wody, będąc w stanie zabrać w sobie jej zapas objętości 80 litrów. Jest nie tylko wierzchowcem i transportowcem ciężarów, lecz daje człowiekowi swe mleko, mięso i skórę.

Oazy są nader rzadkie. Często w promieniu 150 kilometrów nie ma nawet śladu życia. W samych oazach jednak życie roślinne tryska żywiołową siłą, skupiają się gęsto ludzie i zwierzęta. Sahara francuska zamieszkała jest przez różne plemiona berberskie i arabskie, liczebnie słabe. Wśród nich Tuaregowie najliczniejsi uchoǳą za szczególnie piękne okazy białej rasy. Mieszkają w górach, gdzie częstsze opady pozwalają im znajdować skąpą żywność. Pędzą żywot koczowniczy wraz ze swymi wielbłądami, schodząc do oaz dla handlu zamiennego. Ofiarowują owoce lub wielbłądy przez siebie wyhodowane i sól, zebraną na pustyni, wzamian za daktylę, proso, odzież i broń.

Bohaterowie licznych powieści afrykańskich, Tuaregowie są wzrostu wysokiego, chudzi, muskularni, wytrzymali na głód i pragnienie, obdarzeni nadzwyczajnym instynktem orientacyjnym. Mężczyźni i kobiety noszą jednakowe stroje i jednakowo zakrywają swe twarze aż po oczy. Mieszkają w namiotach skórzanych, żywią się daktylami i kaszą z prosa, mlekiem zsiadłym i zieloną herbatą. W czasie wielkiego głodu żują gumę akacjową, karmią się jaszczurkami i szarańczę, pieczonymi w popiele. Przez długie wieki głównym ich źródłem utrzymania były zbrojne napady na karawany, oazy i sąsiednie plemiona, po których wycofywali się każdorazowo w góry ze swym łupem. Władze francuskie miały wiele trudu z ich uspokojeniem, lecz dzisiaj zaciągają się oni chętnie do francuskich wojsk wielbłądzich, Meharystów lub pełnią funkcje policji pustych.

W oazach gdzie źródła wody są stałe, powstają wsie wśród palmowych ogrodów. Domy zbudowane są z wysuszonego błota i otoczone wspólnym wałem dla obrony mieszkającej w nich ludności osiadłej przed koczownikami. Życiodajna woda tryska na znacznej głębokości, aby ją otrzymać trzeba wiercić 50-80 metrów w głąb ziemi studnie artezyjskie. Wydobywa ją się przy pomocy liny, wielkimi skórzanymi bukłakami. Palmy daktylowe zaspokajają ich główne potrzeby materialne. Daktylę służą jako pożywienie, ich sok sfermentowany - jako napój, a drzewo jest materiałem opałowym, budulcem w konstrukcji stu-

dzien, a czasem, w korzystniejszych warunkach, używane jest też do budowy domów. Bogactwo oazy mierzy się ilością jej palm. Życie w oazach byłoby dostatnie, gdyby nie ich przeludnienie. Biali i czarni gnieźdzą się tam w ciasnocie, wśród częstych chorób i wielkiej śmiertelności. Tylko na pograniczu Algeru oazy saharskie są zamożniejsze. Ich mieszkańcy pracują bowiem przez szereg lat w Algerze, po czym wracają do ojczyznanego zakątka, rozszerzają plantacje palmowe i budują nowe domy ze zdobytych oszczędności. Słynną z piękności położenia i swych budowli jest oaza Tuggurt.

Francuzi zaprowadzili na pustyni pokój i panowanie prawa. Przynieśli się do rozbudowy plantacji palmowych, udoskonalając kopanie studni i przeprowadzając irygację kanałami w zależności od zapasu wody. Już wyżej mówiliśmy o rozpoczętej budowie kolei transsaharyjskiej, która ma wytkniętą trasę z Oranu w Algerze do Nigru przez Colomb-Béchar, Saoura, Bidon V i Bourem. Stała komunikacja samochodowa funkcjonuje już z Algeru do Sudanu, w związku z czym karawany wielbłądzie stopniowo zanikają. Przecinają Saharę również regularne linie komunikacji powietrznej.

IV.

Francuska Afryka Zachodnia jest zespołem szeregu terytoriów, a mianowicie: Senegalu, Guinei, Wybrzeża Kości Słoniowej, Togo, Dahomey, Maurytanii, Sudanu i Nigru.

Posuwając się od Sahary ku Zatoce Gwinejskiej, widzimy cztery strefy krajobrazu i wegetacji. 1° Doliny Średniego Nigru i Dolnego Senegalu, porośnięte stepową roślinnością i zamieszkałe przez ludność pasterską, 2° Wyżynę i góry Sudanu, pokrytą wysokimi trawami, będącą krajem hodowli zwierząt i uprawy roli, 3° Południowe stoki wyżyn i gór, pokryte lasem dziewiczym i 4° Wybrzeże Zatoki Gwinejskiej, (Atlantyku), okolone lagunami piaszczystymi i porośnięte lasami.

W strefie pierwszej, deszcze padają w lecie przez około 3 miesiące, po czym przez 9 miesięcy panuje susza. Suche i twarde trawy, krzaki kolczaste, akacje stanowią szatę roślinną tych terenów. Zamieszkałe są one prawie wyłącznie przez rasę białą - Tuaregów nad Nigrem, a ich współplemięnców na zachodzie. Ta część Afryki nosi od nich nazwę Mauretanii. Plemiona Peul i Fulbé, pomimo silnego zmieszania się z ludami czarnymi, zachowały cechy fizyczne rasy białej. Obdarzeni są żywą inteligencją i sprytem. Hodują konie, owce i woły, lubią życie koczownicze, rozpraszając się od Senegalu do Czadu.

Strefa druga ma klimat typowo podzwrotnikowy. Jest to kraj sawany t.j. traw i ziół wysokich na 2 do 3-ich metrów, urozmaiconych rzadka drzewami. W porze suchej, sawana wysycha, wówczas krajowcy podpalają ją, bądź aby ziemię wykorzystać pod uprawę, bądź aby polować na grubego zwierza, którego jest tam wielka obfitość, w szczególności lwy, pantery, stada słoni, nosorożców i antylop. Lasy rosną

w dolinach rzek, na których komunikacja odbywa się w pirogach, wśród hipopotamów i krokodyli, zamieszkujących te podzwrotnikowe wody. Ludność należy do różnych szczepów murzyńskich, które osiągnęły dość znaczny stopień cywilizacyjny, przy czym większość wyznaje wiarę mahometańską, zaszczeploną im przez Arabów. Zajmują się rolnictwem, mieszkają w chatkach z ziemi pokrytych strzechami. Pola należą do wszystkich mieszkańców wspólnie. Co roku, połowa roli, uprawiona, rodzi proso, kukurydzę, araszyny, maniokę i bawełnę, gdy druga połowa wypoczywa, służąc jako pastwisko dla bydła, które zarazem obdaruje ziemię naturalnym nawozem. Krowy afrykańskie dają przeciętnie 1 litr mleka dziennie, a więc ilość minimalną. Wykorzystuje się w większym stopniu ich skórę niż mięso.

Murzyni dzielą się tu na cztery główne szczepy: 1) Ulof w Senegalu, zwani pospolicie Senegalczykami, rośli, o skórze czarnej, inteligentni, są obywatelami francuskimi i wybierają swego posła do parlamentu w Paryżu, 2) szczep, zwany przez Francuzów "Toucculeurs", ludzi śmiałych i przedsiębiorczych, którzy chętnie aneżują się do robót lub wojska francuskiego, aby wrócić z pieniędzmi do rodzinnej wioski. 3) i 4) - Mandyngowie i Mossi, zamieszkali w Żuku rzeki Niger są rolnikami i hodowcami. Chętnie emigrują do plantacji nadmorskich, aby zarobić na zakup towaru, z którym udają się do wioski, jako okrężni handlarze. Poza tymi szczepami, żyją tam dziesiątki innych, z nimi spokrewnionych.

Strefa trzecia - to kraj obfitych deszczów w ciągu całego roku, a zarazem upalnego skwaru. Te warunki klimatyczne sprzyjają żywiłkowemu rozwojowi roślinności. Drzewa osiągają wysokość do 50 metrów. Ołrzymie paprocie i liany, splątane ze sobą, tworzą wysokie poszycie lasu, dżunglę, przez którą przedrzeć się można tylko ciężką pracą i wśród rozlicznych niebezpieczeństw. Woda, zebrana w zagłębieniach terenu gliniastego sprawia, że powietrze w tych lasach jest wilgotne, duszne i malaryczne, pełne owadów, wśród których straszną muchą tse-tse, wywołującą nieuleczalną chorobę śpiączki. Drzewa są rajem ptactwa różnolitego i wszelkich gatunków małp, niekiedy złośliwych i wojowniczych. Murzyni, żyjący w tej dżungli są nawpół dzicy, jakkolwiek posiadają znajomość uprawy prosa i manioku. Żyją w bambusowych szałasach. Polują na słonie i nosorożce, zbierają owoce i liany kauczukowe, a kość słoniową i gumę sprzedają kupcom europejskim. Są bałwochwalcami, ulegającymi wpływowi swego kapłana - czarownika. Każda wioska ma swojego władcę, kacyka.

Strefa czwarta, nadbrzeżna Zatoki Gwinejskiej, obejmuje plantacje europejskie bananów, kawy i kakao, które rozszerzają się coraz bardziej, wykorzystując ręce robocze czarnych tubylców. Stąd też płynie cywilizacja w głąb czarnego lądu i tu powstały miasta, w których mieszkają Europejczycy.

Rozmiary Afryki Zachodniej (*Afrique Occidentale Française*, w skrócie - A.O.F.) są bardzo wielkie, bo obejmują 3.750.000 km².

Lepiej jeszcze uświadamia je odległość 1200 km od Żuku Nigru do Zatok Gwinejskiej, lub 3.400 km od Dakaru do Czadu. Liczba ludności jest jednak znikoma w porównaniu z tym obszarem, bowiem niewiele przekracza 14.500.000 dusz.

Tereny nadmorskie, gdzie osiedlili się koloniści europejscy posiadają gęstość zaludnienia 4 ludzi na km². Lecz większość terytoriów jest prawie pusta, w szczególności owe lasy dziewicze, skraj pustyń, oraz tereny wyludnione jeszcze przed kolonizacją francuską przez epidemie i handlarzy niewolnikami. Tombuktu, miasto na pograniczu Sahary, otoczone legendą tajemniczości i bogactwa w XIX stuleciu, jest kilkutysięcznym biednym miasteczkiem - oazą.

Klimat tej części Afryki jest znośny dla Europejczyków pod warunkiem stałego zażywania chininy, ochraniającego się przed słońcem i okresowych wyjazdów na okres kilku miesięcy do Europy lub innych krajów strefy umiarkowanej.

Ciężki dla Europejczyków klimat sprawił, że jest ich w Afryce Zachodniej niewiele, bo zaledwie 14.000 Francuzów, urzędników, wojskowych, kierowników przedsiębiorstw, misjonarzy, kupców, plantatorów, oraz 7.000 białych cudzoziemców, przeważnie uprawiających handel.

Rzeki nie ułatwiają komunikacji bo, albo, na północy, mają wodę tylko w okresie deszczów, albo, na południu, spadek ich jest gwałtowny, poprzez liczne, wysokie progi, a ujściem nie są otwarte morze lecz płaszczyste laguny, przez które przelewają swe wody. Tylko Salum, Gambia i Casamanca spływają ku Oceanowi błotnistym ujściem, którym statki mogą posunąć się w głąb lądu. Olbrzymie rzeki, mające swe źródła w masywie wysokich gór Fouta-Djalon, Senegal (1700 km długości) i Niger (4.200 km.) niewiększe oddają usługi. Senegal spływa w dół wielu wodospadami, a od Kayes jest wprawdzie spławny pomiędzy lipcem a grudniem lecz wielkie upały i komary nie dają ludziom możliwości wypoczynku. Również i Niger spada z siłą i szybkością górskiej rzeki, w jesieni zaś rozlewa swe wody na 150 km w szerz, gubiąc je w jeziorach i bagnach i wówczas tylko małe parowce mogą krążyć pomiędzy Kulikoro i Gao. Jego południowe, boczne ramię byłoby doskonałą drogą wodną gdyby nie toczyły swych wód wśród wąwozów pomiędzy skalistymi wyspami. Niger pozwoli jednak na nawodnienie równin Sudańskich. Już obecnie, w pobliżu Bamaks, kanał Sażuba nawadnia 5.000 ha, a 6.000 nowych osadników uprawia ryż i bawełnę.

Francuzi zbudowali dotychczas 38.000 km. szerokich ścieżek i 8.000 kilometrów dobrych dróg. Linie kolejowe, o ogólnej długości 3.500 km prowadzą ku wnętrzu kraju, główne od Dakaru do Nigru (1.200 km). Kursujący na tym odcinku express sudański z wagonami sypialnymi i restauracyjnym, pokrywa całą przestrzeń w 40 godzin.

Porty Kotonu, Grand Bassam i Port Bonet, rzucają ku morzu metalowe pomosty długości 250 do 300 metrów poza laguną. W Konakry, statki mogą przybijać wprost do brzegu. Największym dziełem francuskim jest Dakar, który położony w połowie drogi pomiędzy Europą a Ameryką Południową, jest nie tylko portem Sudanu i Senegalu, lecz wielką stacją zaopatrzenia okrętów pływających do Ameryki lub Afryki Południowej i w kierunku odwrotnym. Handel mazułu przekracza rocznie 800.000 ton, ogólny handel w tym porcie - 1.500.000 ton. Dakar jest pierwszej doniosłości stacją komunikacji samolotowej Francji z Afryką Zachodnią, oraz z Europą z Atlantykiem Południowym.

Nie udało się dotychczas wykryć bogactw kopalnianych w tych krajach. Jedynie złoto reprezentuje cenne metale. Wydobywa się go prymitywnymi narazie sposobami, 4.000 kilogramów (t.j. 0,4 % produkcji światowej), t.j. więcej niż w jakiegokolwiek innej posiadłości francuskiej.

W ubiegłym stuleciu, krajowcy z nad Zatoki Gwinejskiej sprzedawali kość słoniową i kauczuk ze wyroby bawełniane, szklane i alkohol. Obecnie głównym przedmiotem eksportu jest cenne drzewo olbrzymich lasów, zwłaszcza mahoń i heban oraz gatunki pospolite. Wywozi się też tłusty olej palmowy, który fabryki europejskie przetwarzają na masło roślinne lub na mydło. Sudańczycy sprzedają cenne włókna roślinne, t.zw. kapok.

Obok bogactwa lasów, plantacje dają coraz obfiteze owoce. Senegalczycy uprawiają araszyny, który 500.000 ton rocznie wysyła się z portów Dakaru, Rufisane i Kaolak u ujścia rzeki Salum. Dla potrzeb miejscowych, uprawia się również araszyny w całym Sudanie.

Wilgotna gleba Gwinei sprzyja plantacji bananów, których produkcja gwałtownie wzrosła z chwilą wyposażenia portu w Konakry w nowoczesne chłodnie oraz zorganizowanie eksportu tych owoców statkami, zaopatrzonymi również w urządzenia chłodnicze. W ciągu 15 lat eksport bananów w tych warunkach, zwiększył się 20-to-krotnie. Plantacje bananów rozszerzyły się i na Wybrzeże Kości Słoniowej, gdzie w cieniu liści bananowych rozwija się kultura kawy i kakao. Z 1.000 ton z r. 1921, produkcja kakao podniosła się tam w r. 1936 do 60.000 ton, a kawy z 60 ton do zęórą stukrotnie większej ilości - 6.500 ton. Rozwój gospodarczy Wybrzeże Kości Słoniowej w ostatnich 20 latach był wyższy niż któregośkolwiek innego kraju Afryki Zachodniej.

W całości, owe plantacje, dające tak szybkie i mnogie owoce, pokrywają przestrzeń minimalną w stosunku do rozmiarów kolonii. Sięgają zaledwie na 150 km od wybrzeża w głąb lądu, chociaż opracowano już plany irygacji znacznych pól nad Nigrem i założenie tam kultury ryżu i bawełny.

Statystyka Zachodniej Afryki Francuskiej.

K r a j	Powierzchnia	Liczba ludności	Główne miasta
Senegal	550.000 km ²	1.600.000	Dakar-stolica A.O.F. 80.000 m.
Gwinea	250.000 "	2.250.000	St. Louis - 20.000m. Konakry - 10.000m. Kankan - 5.000m.
Wybrzeże Kości Sło- niowej	475.000 "	3.900.000	Bingerville- Grand Bassam 7.000m.
Togo (franc.)	55.000 "	750.000	Lomé 7.000m. Anecho 3.000m.
Lahomey	120.000 "	1.100.000	Porto-Novo 22.000m. Kotonon 3.500m.
Maurytania	835.000 "	850.000	Port-Etienne 500m.
Sudan (franc.)	990.000 "	2.500.000	Bamako 22.000m. Kayes 10.000m. Tombuktu 6.000m.
Niger	665.000 "	1.550.000	Niamey 3.000m. Zinder 7.000m.
Franc. Afryka Zachodnia	3.500.000 km ²	14.500.000	Dakar (stol. gaju) 80.000m.

Główne artykuły eksportu

Araszydy	700.000 ton	Kakao	60.000 ton
Oliva palmowa	16.500 "	Kawa	10.000 "
Migdały palmowa	35.000 "	Banany	50.000 "
Drzewo	400.000 "	Bawełna	12.500 "

Gubernator Generalny rezyduje w Dakarze. Ma on swych przedstawicieli w stolicy każdego z powyższych krajów (wymieniono w tabeli każdorazowo na pierwszym miejscu), którzy, zarówno jak on sam, umiejętnie "współrządzą" z miejscowymi królami większym i małym i ich dygnitarzami. Wielu przedstawicieli znacniejszych rodów dawnych władców zapraszano do Francji, skąd wracali jaknajlepiej usposobieni do współpracy z władzami Republiki na miejscu .-

V.

Francuska Afryka Równikowa jest również jak A.O.F. zespołem kilku kolonii i Kamerunu, dawniej kolonii niemieckiej, oddanej pod mandat administracyjny w przeważnej części Francji, w mniejszej, W. Brytanii. Terytoria, składające się na "Afrique Equatoriale Française", w skrócie A.E.F. są :

Kamerun, Gabon, Średnie Kongo, Cubangui, Chari, Tchad (Czad). Kolonie te, położone z obu stron równika, mają podobne ukształtowanie pionowe jak A.O.F. Góry Adamaoua (2.000 m.), Krysztalowe (1.600 m.), Mayombe (1200 m.) spadają miarowo ku wielkiemu kotłowi jeziora Czad i ku dolinie wielkiej rzeki Kongo, stromej ku równinom nadmorskim. W głębi Zatoki Gwinejskiej, tuż prawie nad brzegiem, porośnięta jest stoki wulkanu Kamerunu, którego wierzchołek osiąga 4070 m. wysokości. W miarę oddalania się od wybrzeża, widzimy podobne strefy jak w A.O.F. od klimatu wilgotnego, do zupełnej suszy, od plantacji nadbrzeżnych, poprzez las dziewiczy, sawanę, do brzozy, stepu pokrytego zielskiem i krzewami. To samo dotyczy i szczepli murzyńskich, mieszkańców tych krain, których poziom cywilizacyjny stopniuje się od pół dzikich mieszkańców dżungli Gabonu, poprzez rolników sawany Średniego Konga, Cubangui-Chari i Kamerunu, do koczowniczych hodowców zwierząt na terytorium Czad.

Rzeki nadbrzeżne są liczne, krótkie, przerywane wodospadami. Sanago i Ogooné, długości Loary we Francji (ponad 1000 m.) toczą dziesięć razy więcej wód wraz z mułem, ziemią, korzeniami drzew, zasypując ujście, które zmienia się w deltę. Prawy dopływ rzeki Kongo, Cubangui, posiada 2.000 km długości i spławny jest na 500 km swego dolnego biegu. Olbrzymie Kongo, wpada do morza poprzez wielkie wodospady Livingstone, z takim rozmachem i siłą, że jej wody można rozróżnić w falach oceanu na 20 km od ujścia.

Jezioro Czad w głębi lądu jest pozostałością dawnego morza, ciągnącego się prawdopodobnie od Nisru do Nilu. Posiada ono dziś obszar 27.000 km², lecz nie jest w wodę bogate. W okresie wielkiej posuchy zamienia się raczej w bagna pokryte trzcina i płatami soli.

Ludność jest bardzo rzadka. W Kamerunie żyje 5 ludzi na km², w reszcie A.E.F., zaledwie 1 człowiek. Murzyni dziesiątkowani są przez gruźlicę, tyfus, śpiączkę, alkoholizm, okresowy brak żywności. Europejczyków jest 2.500 w Kamerunie i tyłuż w reszcie A.E.F. W tych warunkach trudno było zakładać wielkie plantacje nadbrzeżne lub budować linie kolejowe w górzystym terenie. Prawdziwe tragedie rozgrywały się w czasie budowy kolei Kongo-Océan, która przez góry i lasy łączy 500-kilometrową linią Brazzaville z Pointe-Noire. Słabi miejscowi murzyni podlegający wielkiej śmiertelności nie byli w stanie podjąć robocizny tej. Przy pomocy sprowadzonych z Indochin robotników anamickich udało się po 15 latach wysiłków ukończyć budowę. Od Brazzaville, parowce idą w górę rzeki Kongo i Cubangui po czym droga prowadzi aż do terytorium Czad. Od Donala,

dobrze wyposażonego portu, linia kolejowa wspina się poprzez dziewi- czy las aż do Yaounde, skąd drogi prowadzą do Średniego Konga i Czadu przez sawany Kamerunu. W ten sposób zorganizowano najogólniej główne linie komunikacji .

Kompanie kolonizacyjne ograniczały się do niedawna do wymia- ny kości słoniowej i kauczuku na 'swiecidełka i tandetne towary. Dziś istnieją już plantacje bananów, ananasów i kakao na wybrzeżach Ga- leonu i Kamerunu, a towarzystwa kolonialne kupują oliwę palmową od tubylców. Na sawanach i stepach hoduje się bydło. Linia Kongo-Ocean pozwoli eksploatować pokłady miedzi w Niari pomiędzy Brazzaville a naszym morzem. Las jest jedynym bogactwem naprawdę eksploatowanym. Obok mahoni i hebanu, wywozi się cedr tamtejszy .

Statystyka Równikowej Afryki Francuskiej.

K r a j	Powierzchnia	Ludność	S t o l i c e
Kamerun	420.000 km ²	2.000.000 dusz	Yaounde - 30.000 m.
Gabon			Libreville 25.000m.
Średnie Kongo	2.250.000 km ²	3.000.000 dusz	Brazzaville 15.000m.
Oubangui-Chari			Bangui 1.000 m.
Tchad			Fort-Lamy 6.000 m.
Afryka Równ. Franc.	2.670.000 km ²	5.000.000 dusz	Brazzaville

Główne artykuły eksportu A.E.F.

Drzewo	400.000 ton	Bawełna	12.500 ton
Oliwa palmowa	10.000 "	Kakao	25.000 "
Migdały palmowa	40.000 "	Banany	15.000 "

VI.

2

Madagaskar to olbrzymia wyspa o obszarze 616.000 km², położo- na w pobliżu południowo-wschodnich brzegów Afryki, od której oddzie- la ją t.zw. Kanał Mozambiku szerokości 300 km. lecz głębokości do- chodzącej 3.000 metrów. Jest to głównie wyżyna na poziomie od 800 do 1500 m. Wznoszące się w niej szczyty gór przekraczają 2.600 m. wysokości. O wielkości wyspy dają pojęcie miara jej długości - 1.600 km. i szerokości - 400 km. Strumienie górskie wyrzeźbiły w płycie wyżynnej głębokie doliny i wąwozy. Brzegi morskie są korzyst- nie dla żeglugi rozczłonkowane tylko na północy i na południu wyspy. Na północy widzimy słynną zatokę Diego-Suarez, otoczoną wieńcem wy- sepek, które jest francuską bazą morską na połud.-wschodzie Afryki.

Klimat tropikalny zbliżony do klimatu innych krajów nad Oceanem Indyjskim. Jego upalność jest umiarkowana w centrum wyspy wysokim wzniesieniem. Wiatry wschodnie przynoszą deszcze w zimie, zaś północne monsuny, sprowadzają obfite opady w lecie. Stoki wschodnie mają opady przez cały rok, zachodnie od października do kwietnia, zaś południowa część wyspy, pozbawiona regularnych opadów, jest niemal pustynna. Na wiosnę i w jesieni szaleją cyklony. Jeden z nich, w kwietniu 1927 zniszczył całkowicie miasto Tamatave, 15 tysięcy m. pozostawiając tylko kilka domów niezburzonych.

Pod względem życia roślinnego dzieli się wyspa na cztery wybitne strefy. Lasy na wschodzie, sawana na zachodzie, brussa na południu, pastwiska w górzystym centrum, gdzie z wyniosłych pagórków, porośniętych trawami widać bezkresny krajobraz.

Ludność miejscowa składa się z Małgaszów i Howasów. Pierwsi, to murzyni bardzo silnie zmieszani z ludami Oceanu Indyjskiego. Barwę skóry mają oliwkowo-brązową. Najprawdopodobniej też przyszli ze wschodu, nie z Afryki. Małgaszę nizinni żyją na niskim poziomie cywilizacji w chatkach bambusowych, uprawiają polany wypalone w lesie, pasą stada "zebu", rodzaj bawołów, rozpowszechniony też w Indiach. Małgaszę wyżynni, cywilizacyjnie wyżej stojący żyją w chatkach z czerwoną ziemi, budują swe wioski na wzgórzach, są wytrzymali na trudy, uprawiają ryż i hodują znaczne ilości zeby.

Howasi, przybyli na wyspę dopiero przed kilkuset laty, osiedlili się w centrum wyspy, na wyżynie, w okolicy Tananariwy i rozszerzając stamtąd swą władzę, zdołali zapanować nad Madagaskarem. Są bardzo inteligentni, artystycznie uzdolnieni, wykonują zarówno prace robotnicze i rzemieślnicze, jak są dobrymi lekarzami, adwokatami, urzędnikami i plantatorami. Rasa malajska występuje w nich silniej jeszcze jak u Małgaszów.

Francuzi rozpoczęli systematyczną pracę na Madagaskarze dopiero z końcem XIX wieku. Kraj znajduje się dopiero w pierwszej fazie nowoczesnego rozwoju. Liczy on 3.800.000 ludności t.j. 6 ludzi na km², ponieważ zaś ponad połowa zaludnienia skupia się na wyżynie, gdzie wypada 40 osób na km², przeto znaczna część wyspy jest niemal pusta, zwłaszcza zachodnia, pomiędzy Majunga a Tukar. Imigranci z Dalekiego Wschodu nie przestają napływać. Tysiące Hindusów i Chińczyków pracują na plantacjach i w kopalniach lub w handlu. Mimo zdrowotności klimatu na wyżynie centralnej, liczba Francuzów na wyspie nie przekracza 25.000 osób, przede wszystkim urzędników, wojskowych, kierowników przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, plantatorów wanilii i kawy. Tananariwa stolica kraju, założona przez Howasów na wysokości 1500 m., w najzdrowszej części wyspy, a zarazem najżyźniejszej, jest nowoczesnym wielkim miastem. Dawniejsza siedziba królewska Howasów, dziś francuskiego gubernatora generalnego, liczy około 100.000 mieszkańców. Majunga na półn. zach. wybrzeża, liczy 20.000 m., Tulear na zachodzie-10.000m., Diego-Suarez

na północy -15.000 m., zaś Tomatawe na wschodzie, wielki port, liczy wraz z otaczającymi go osadami 60.000 mieszkańców.

Małgasje uprawiają z zamiłowaniem ryż, zarówno na płycie wyżynnej, jak w dolinach rzek z których wody rozprowadzają kanałami. Na stokach wzgórz kwitnie kultura manioku, kukurydzy i fasoli. Bydło rogate jest głównym bogactwem krajowców. Pasie się ono i hoduje zwłaszcza na stepach zachodniej części wyspy. Liczba wołów jest imponująca, osiąga bowiem 8 milionów sztuk t.j. zgorą 2 sztuki na mieszkańca, gdy w samej Francji jedna sztuka bydła rogatego wypada na 3 mieszkańców. Woły małgaskie, to wspomniane już zebu, silne i wytrzymałe. Garb tłuszczowy na grzbiecie jest ich zapasem żywności w razie braku paszy.

Głównymi produktami eksportu są włókna rafii, esencja perfumowa geranium i innych kwiatów, wanilia, której Madagaskar wraz z archipelagiem Komorów produkuje połowę ogólnej ilości, konsumowanej w świecie. Plantacje kawy rozrastają się gwałtownie. W ciągu tylko siedmiu lat, od 1930 do 1937, produkcja podskoczyła z 6.000 ton do 24.000 ton. W ten sposób Madagaskar daje 60 % całej produkcji kawy francuskich posiadłości kolonialnych.

Ziemia kryje liczne bogactwa naturalne, stopniowo wykrywane. Francuzi uruchomili eksploatację cennego grafitu, która już zajmuje drugie miejsce w świecie po brytyjskim Cejlonie, oraz złota i drogich kamieni jak berylu, ametystu, topazu. Pod względem ekonomicznym, wystarcza sam sobie. Wywozi do Francji i krajów Oceanu Indyjskiego - skóry, mięso mrożone, ryż, tapiokę, wanilię, kawę, rafię, grafit i mikię. Wyspa ta, zaludniona w tak niedostatecznym stopniu, ma przed sobą świetne możliwości rozwojowe. Jest jednym z głównych, choć niedostatecznie wzyskanych, bogactw kolonialnych Francji.-

Z Madagaskarem sąsiadują na półn.wschodzie wyspy Komorów również francuskie, liczące 130.000 mieszkańców. Najważniejszą wyspą archipelagu jest Mayotte, zamieszkała przez ok. 25.000 ludzi. Wyspy te produkują wanilię, trzcinę cukrową i olejki kwiatowe.

Pozostaje jeszcze do omówienia w Afryce wyspa Reunion na wschód od Madagaskaru i Somali francuskie na lądzie stałym Afryki nad Zatoką Adenu. Pierwsza, niosząca dawniej nazwę Ile Bourbon jest we francuskim posiadaniu od 1642 r. Ziemia jej jest wulkaniczna, lecz urodzajna, klimat tropikalny, ludność składa się głównie z murzynów i mieszahców. Liczba jej wynosi 180.000 dusz. Eksportuje się z niej rum, kawę, olejki kwiatowe, cukier i wanilię. Somali, kraik o 22.000 km² i 70.000 mieszkańców zawdzięcza swe znaczenie położeniu u wylotu Morza Czerwonego w doniosłym punkcie komunikacyjnym i strategicznym. Z jego stolicy, zbudowanej przez Francuzów, Dżibuti (16.000 m.), nowoczesnego portu, odchodzi jedyna linia kolejowa w głąb Abisynii, aż do jej stolicy - Addis-~~Ab~~eba, również dzieło francuskiej inicjatywy i kapitału. Sam kraik jest pustynią na której nieliczne, pierwotne plemiona murzyńskie pasą owce i kozy.

Posiada jeszcze Francja na wodach Afryki rozliczne wyspki mniejszego znaczenia.

VII.

O Indochinach na Dalekim Wschodzie i o Syrii na Bliskim Wschodzie, mówiliśmy na innym miejscu (Seria IV Nr. 43 i Nr. 2 Materiałów Polskiej Y.M.C.A.).

Na kontynencie Azji pozostały Francji z dawnych posiadłości w Indiach, małe terytoria - Chandernagor obok Kalkuty, Yanaon, Pondichéry, Karikal na wybrzeżu wschodnim i Mahe na wybrzeżu zachodnim, które obejmują łącznie obszar 500 km² i 270.000 ludności. Miaso Pondichéry (45.000 m.) zachowało duże znaczenie dzięki przędzalniom bawełny i rozwiniętemu handlowi.

Wyspy francuskie w Oceanii rozrzucone są na niezmiernej 10.000.000 km² liczącej przestrzeni wód Pacyfiku. Łączny obszar setek tych wysp wynosi 41.500 km² a ludność - 145.000 dusz. W grupie zachodniej na uwagę zasługuje Nowa Kaledonia i archipelag Nowych Hebrydów, zamieszkałe przez Kanaków, lud spokrewniony z murzynami na niskim naogół poziomie kultury. W grupie wschodniej, noszącej nazwę Francuskich Zakładów Oceanicznych (Établissements français de l'Océanie) archipelagi Markizów i wysp Towarzystwiskich, górzyste, wulkaniczne, zamieszkałe są przez Maorysów, o jasno-brązowej barwie skóry, pięknych i inteligentnych o pogodnym usposobieniu. Niektóre ich wyspy jak słynna Tahiti, wydawały się francuskim odkrywcom prawdziwym rajem. Jednak praca ciężka na kopalniach i plantacjach do której zmusili ten lud Europejczycy, oraz sprowadzony przez nich alkohol, poczyniły wśród Maorysów straszliwe spustoszenia. Przed 150 laty było na Markizach 100.000 mieszkańców, dziś pozostało z tej liczby zaledwie 2.000. Również i Anacy, w grupie zachodniej, szybko znikają.

Nowa Kaledonia, Nowe Henrydy i Tahiti, posiadają plantacje kawy, wanilii i kakao, lecz głównym bogactwem wszystkich wysp są palmy kokosowe, z których buduje się domy, wyplata kosze i maty. Ich orzechy dają napój i pożywienie oraz wyrabia się z nich kopra, eksportowaną również i do Europy dla fabrykacji margaryny i mydła. Ziemia kryje złoża fosfatów, niklu, kobaltu, chromu. Porty Noumea na Nowej Kaledonii i Papeete na Tahiti stanowią dwie bazy floty francuskiej na Oceanie Spokojnym.

Na lądzie Ameryki Południowej znajduje się na północy Guajana francuska, kraj o obszarze 90.000 km² porośły lasem podzwrotnikowym o złym, gorącym i wilgotnym klimacie. Ludności jest zaledwie 55.000 t.j. 1 człowiek na 2 km². W tym ciężcy przestępcy kryminalni w Cayennie, deportowani z Francji stanowią 30% (13.000 ludzi). W lasach kryje się ogromne bogactwo. Ziemia kryje złoto, któreo wydobywa się przeciętnie 1.500 kg. rocznie. Jednak kraj, przeciwnie jak jego części brytyjskie i holenderska, nie został jeszcze wyzyskany.

W archipelagu Antylów posiada Francja obok licznych małych wysepek, dwie cenne wyspy: Martinikę i Gwadelupę, obie wulkaniczne, zagrożone wybuchem czynnych wulkanów jak Pelée (1350 m.), który w 1902 r. zniszczył zupełnie miasto Saint-Pierre na Martinice wraz z jego 30.000 mieszkańców. Klimat tych wysp jest gorący, lecz świeży i zdrowy, przyroda przepiękna. Wskutek jakiegoś kataklizmu przyrodniczego, odkrywcy francuscy zastali je prawie pustymi. Dziś Francuzi są tam plantatorami i przemysłowcami. Z Afryki sprowadzono tam dawniej murzynów do robót, którzy wyzwoleni stanowią wraz z mulatami, główną część zaludnienia. Gęstość tego zaludnienia jest bardzo silna, bo zbliża się do 200 na km² (obszar ogólny-2.850 km²-ludność - 480.000). Umożliwiło to intensywną eksploatację wysp, które produkują trzcinę cukrową, kawę, kakao, korzenie, wanilię, oleje kwiatowe, ananasy i banany. Fabrykacja cukru daje go 150.000 ton rocznie, a rumu - 350.000 hektolitrow.

Na amerykańskim Atlantyku północnym, na wschód od Nowej Funlandii, zachowały się w rękach francuskich, jako reszty dawnych wielkich posiadłości północno-amerykańskich, dwie małe wysepki - St. Pierre i Miguelon (240 km²) ta druga, prawie niezamieszkała. St. Pierre posiada 4.000 mieszkańców, których głównym zajęciem jest rybactwo. Łowią przeważnie sztokfisz na ławicach nowofunlandzkich w towarzystwie 6.000 rybaków, którzy przybywają co roku, w porze połowu z Francji (zwą tych dalekomorskich rybaków we Francji Terre-Neuvas), aby pracować na wodach dawnej francuskiej wyspy Terre-Neuve, obecnej Nowej Funlandii.

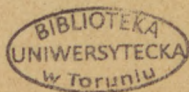
---0---

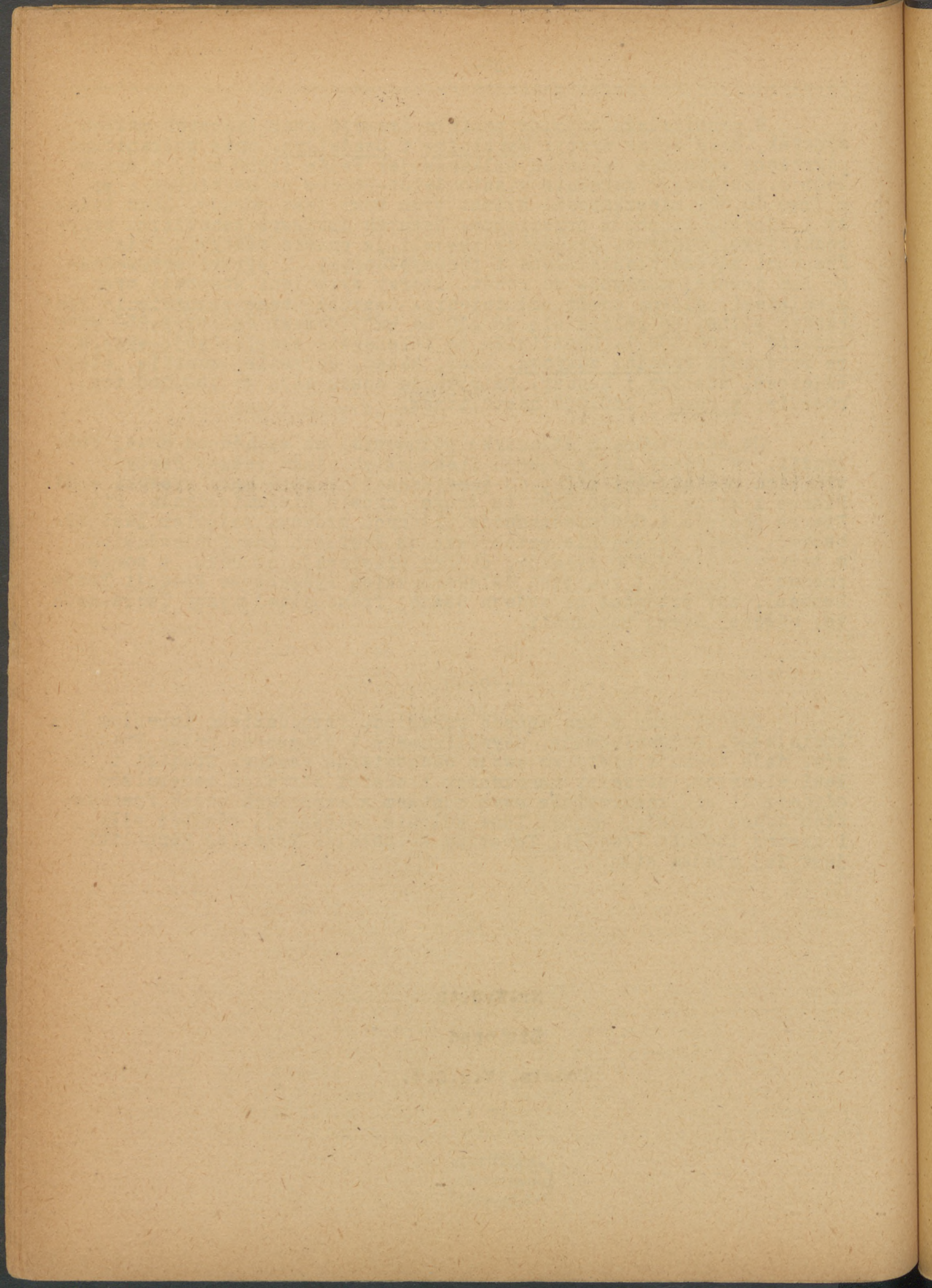
Dokonałiśmy w ten sposób przeglądu francuskiego imperium kolonialnego. Zorganizowane, ucywilizowane i zubożone przez Francuzów, daje Francji nie tylko swoje ekonomiczne zasoby. Spahisi i Żuławi algerscy, strzelcy marokańscy i czarni strzelcy senegalscy odznaczyli się zaszczytnie swym męstwem w szeregach wojsk francuskich czasu wielkiej wojny. Inne kolonie zwiększają również siły i zasoby ludzkie Francji. Imperium kolonialne Trzeciej Republiki jest jej wielką siłą.

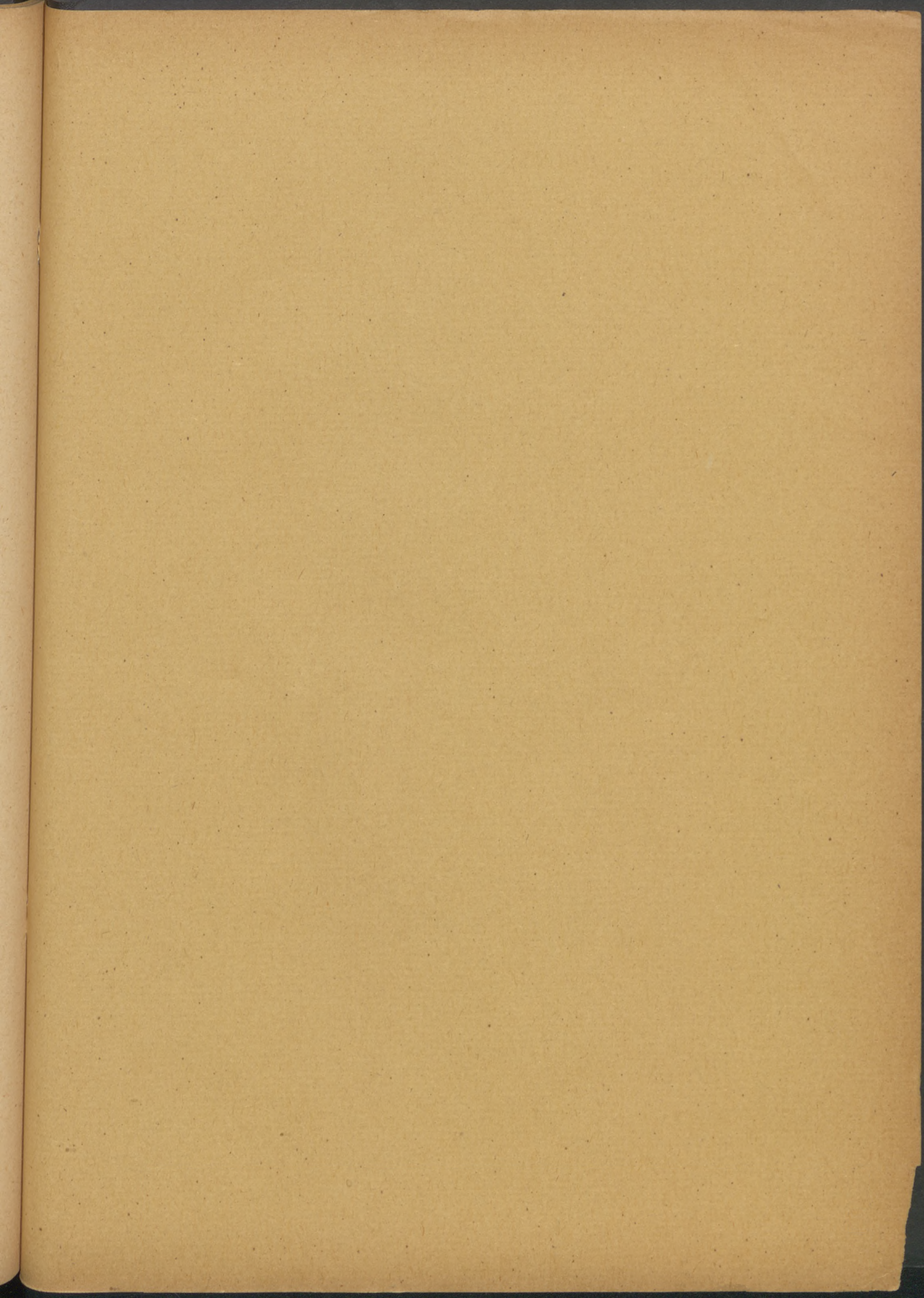
Nr. Wyd. 45

Listopad

Polska Y.M.C.A.







Arch. Emigracji
Biblioteka

Główna
UMK Toruń

1387468

Biblioteka Główna UMK



300020981041